Rok VII Nr. 163. Sosnowiec, środa 15 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Bezczelna napaść na granice Polski

Niemcy zaniepokojone porozumieniem Francji z Anglją.

LONDYN, 14. 6. Prasa angielska donosi, że porozumienie między Francją i Anglją w sprawie niemieckich odszkodowań wojennych jest kompletne.

Obie strony zgodziły się, że narazie moratorjum dla Niemiec zostanie w Lozannie przedłużone, a po wyborach amerykańskich zagadnienie odszkodowań i długów wojennych zostaną podjęte na nowo.

Wiadomość o porozumieniu między Mac Donaldem a Herriotem w sprawie odszkodowań wojennych wywołuje zdenerwowanie wśród rządowych kół niemieckich. Obawiają się, że von Papen znajdzie w Lozannie tak zwarty front, że nie potrafi go przełamać.

Prasa niemiecka dużo się rozpisuje na temat t. z. „Locarna Wschodniego", tj. zagwarantowania przez Niemcy nietykalności zachodnich granic Polski.

„Vossische Ztg." zaznacza, że Niemcy dziś bezwarunkowo nie zgodzą się na „Locarno wschodnie".

„Deutsche Allgemeine Ztg." pisze, że byłoby wskazanem, ażeby strona niemiecka jeszcze przed Lozanną spokojnie, ale też z całym naciskiem oświadczyła, że obecny rząd Rzeszy, w którym przedstawiciele wschodnich obszarów zajmują czołowe stanowiska, mniej niż jakikolwiek dawny rząd myśleć może o „Locarnie wschodniem".

Z wyjątkiem małej przestrzeni, cała granica od Kłajpedy do Katowic, pisze to pismo jest granicą ra...kową. Właściwie jest to tylko militarna linja demarkacyjna.

Protest zgłoszony przez rząd niemiecki przeciw podziałowi Górnego Śląska istnieje dalej. Byłoby całkiem zrozumiałe, gdyby rząd von Papena i Gey la wznowił dziś uroczyście ten protest, ewentualnie w postaci proklamacji Hindenburga, rozszerzając go na dalsze części granicy wschodniej. Dopiero po usunięciu dzisiejszych granic polsko-niemieckich i wykreśleniu nowych, stłumione zostanie ognisko niepokojów, zagrażających Europie.

Usprawnienie samorządu znajdzie się wkrótce na radzie ministrów.

WARSZAWA, 14. 6. W prezydjum rady ministrów w chwili obecnej są na ukończeniu pewne prace, związane z udrowieniem gospodarki samorządowej. Sprawami temi zajmuje się specjalna komisja pod przewodnictwem byłego wiceministra Jaroszyńskiego.

W niedługim czasie rezultaty tych prac znajdą wyraz w paru rozporządzeniach. Problem uzdrowienia gospodarki komunalnej posiada dziś doniosłe znaczenie nietylko dla samych samorządów, z których większość znajduje się w trudnej sytuacji, ale dla całokształtu życia gospodarczego.

Na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów sprawy te znajdą się na porządku dziennym obrad.

Na Litwie nastąpiło znaczne odprężenie w stosunkach z Polską -- stwierdza p. Aleksander Lednicki.

WARSZAWA, 14. 6. (wł) — Dziś powrócił z podróży na Litwę prezes Aleksander Lednicki.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom oświadczył, że nie miał specjalnej misji. P. Lednicki jest zdania, że na Litwie nastąpiło znaczne odprężenie w stosunku do Polski.

Z p. Lednickim przybyli do Polski dwaj działacze litewscy: b. min. skarbu Icach i prof. uniwersytetu kowieńskiego Kurnatowski.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI UDEKOROWAŁ TRUMNĘ ZE ZWŁOKAMI Ś.P. BARTHLA DE WEYDENTHALA KRZYŻEM „VIRTUTI MILITARI".

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) — Dziś rano odbyła się eksportacja zwłok przybyłych z Sowietów ś. p. płk. Barthla de Weydenthala.

Na placu marszałka Piłsudskiego odbyło się krótkie nabożeństwo, którego wysłuchali liczni ministrowie, marszałek Raczkiewicz, prezes Sławek, generaliza cja i oficerowie.

Na dworzec wschodni dokąd przybyły zwłoki przybył marszałek Piłsudski i udekorował trumnę krzyżem „Virtuti Militari".

MYDŁO SOWIECKIE w WARSZAWIE

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) — Do Warszawy nadszedł dziś poraz pierwszy transport mydła sowieckiego, które sprzedawane będzie po cenach dumpingowych.

DEFRAUDACJA 50 TYS. ZŁOTYCH.

POZNAŃ, 14. 6. (wł.) — W Poznaniu wykryto aferę, której bohaterami są dwaj urzędnicy skarbowi Niemiec i Mielnik.

Zdefraudowali oni około 50 tys. złotych, bawiąc się wesoło za te pieniądze.

SAMOLOT LOTNIKA, KTÓRY ZGINĄŁ PRZED 2 MIESIĄCAMI WYŁOWIONO W ANGLJI.

LONDYN, 14. 6. (wł.) — U brzegów Anglji wyłowiony został samolot. Okazało się, że jest to samolot zaginionego przed dwoma miesiącami lotnika niemieckiego Bertrama, który usiłował przelecieć Atlantyk.

OBROŃCY ZABÓJCY DYR. ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) — Ostatecznie ustalone zostało, że obrońcami Juljana Blachowskiego, zabójcy naczelnego dyrektora zakładów żyrardowskich. Gasto na Koehlera będą adwokaci Berenson i Gacki.

Powództwo cywilne w procesie wnosić będą adw. Jan Nowodworski i Rymowicz.

—oOo—

KRWAWE WALKI PARTYZANTÓW CHIŃSKICH Z WOJSKAMI JAPOŃSKIEMI.

Gen. Maa tworzy nową armję.

RYGA, 14. 6. (wł.) W okolicach Charbinu doszło znów do krwawych walk pomiędzy wojskami japońskiemi a bandami powstańców chińskich.

Generał Maa tworzy nową armję między rzeką Kiang a Amurem. Podobno ma już zorganizowanych 14 tysięcy kawalerzystów i kilkanaście tysięcy piechoty. Zamierza on w najbliższym czasie wystąpić ponownie przeciwko japończykom.

—oOo—

POJEDYNEK DWU PANIEN ZE ŚMIERTELNYM WYNIKIEM.

BUDAPESZT, 14. 6. (PAT). W Csengelee odbył się pojedynek na kije między dwiema pannami.

W wyniku pojedynku jedna z nich poniosła śmierć, druga jest ciężko ranna.

Powodem pojedynku była zazdrość o mężczyznę.

Straszna zbrodnia żołnierza angielskiego.

Obława policji w lasach w poszukiwaniu zbrodniarza.

LONDYN, 14. 6. (PAT). Mieszkańcy Londynu poruszeni zostali dzisiaj wiadomością o strasznej zbrodni, dokonanej w lasach hrabstwa Kent na północ od Londynu.

W lesie przydrożnym znaleziono zwłoki 3-ch kobiet, 70-letniej, 35-letniej i 13-letniej. Okazało się, że zamordowane należą do jednej rodziny. Najstarsza jest babką, druga z nądź córką, najmłodsza wnuczką. Podejrzanym o dokonanie potrójnego morderstwa był żołnierz z pułku piechoty, który wyszedł z koszar z ręcznym karabinkiem.

Policja otoczyła las i zorganizowała przy pomocy psów policyjnych obławę. Na ślad zbrodniarza natrafiono o godz. 8-ej rano. Morderca, widząc się otoczony przez policję, zaczął ostrzeliwać policjantów, cofając się w głąb lasu.

Tu znienacka rzucił się na niego 2 innych policjantów, których cofający się zbrodniarz nie zauważył.

Zbrodniarza pod silną eskortą w kajdanach odstawiono do więzienia.

Cały świat będzie drżał przed nowemi Niemcami.

BUŃCZUCZNE PRZEMÓWIENIE HITLERA.

BERLIN, 14. 6. (wł.) Na zgromadzeniu przywódców socjalistów narodowych w Moguncji, oświadczył Hitler, że celem jego walki są wielkie Niemcy, których potęga musi przejmować grozą cały świat. Walka o „groźne Niemcy" weszła obecnie w stadjum decydujące i wkrótce rozegrają się ostatnie akty dramatu.

Zdaniem Hitlera największą przeszkodą na drodze do wielkości Niemiec są marksiści i komuniści, z nimi więc przedewszystkiem stoczona będzie walka, która ich zdruzgoce.

Potworne morderstwo w zakładzie fotograficznym.

ŁÓDŹ, 14. 6. Policja łódzka została zaalarmowana dziś rano, że popełniono potworną zbrodnię przy ul. Przejazd 46. Przybyli policjanci znaleźli na podłodze pod kocem w kałuży krwi zwłoki lokatora domu, 35-letniego Władysława Wilczewskiego, który prowadził zakład fotograficzny. Wilczewskiemu strzaskano czaszkę i straszliwie zmasakrowano twarz.

Wilczewski był z zawodu fotografem i prowadził zakład do spółki z niejakim Grabowskim. Wspólnicy, z powodu nieporozumień, rozeszli się i Wilczewski prowadził zakład sam. Ostatnio rozszedł się również z żoną i żył zupełnie samotnie. Zbrodnię spostrzegli klienci, którzy przybyli do zakładu, by oddać dziś rano klisze do wywołania.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców tej potwornej zbrodni.

BEZBOŻNICY HISZPAŃSCY DOKONALI ZBRODNICZEGO ZAMACHU NA POCIĄG.

MADRYT, 14. 6. Na pociąg z pielgrzymami, zdążający do San Sebastian, dokonano bestjalskiego zamachu, przez rozkręcenie szyn między stacjami Marsaga i Elgoivar. Ponieważ w miejscu tem tor kolejowy biegnie po wysokim nasypie, pociąg wjechawszy na rozkręcone szyny wykoleił się i spadając w dół, roztrzaskał się niemal doszczętnie.

Dotychczas wydobyto z pod szczątków pociągu około 60 osób, pomiędzy któremi czterech zabitych. Pozostali odnieśli ciężkie rany. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.

Jak wykazało śledztwo, zamach był dziełem świeżo powstałej w San Sebastian komunistycznej organizacji bezbożników.

MŚCIWY PAROBEK SPALIŁ CAŁĄ WIEŚ.

PIOTRKÓW, 14. 6. Mściwy parobek, pracujący w zagrodzie Józefa Bobrowskiego we wsi Cieśle w pow. piotrkowskim, za wydalenie z pracy podpalił w czterech miejscach zagrodę swego pracodawcy. Ogień, podsycany silnym wiatrem, objął nietylko gospodarstwo Bobrowskiego, lecz niemal całą wieś. Pożar obrócił w perzynę 15 domów mieszkalnych, 16 stodół, 14 szop. W ogniu żywcem upiekło się 13 krów, 11 koni, 22 świnie i wszystek drób. Zbrodniczy podpalacz zbiegł, lecz policja jest już na jego tropie.

TROJE DZIEWCZĄT CHCIAŁ WYWIEŹĆ DO PRUS.

WILNO, 14. 6. Podczas niedozwolonego przekraczania granicy polskiej koło Filipowa nad granicą pruską aresztowano Józefa Handlera, który wiózł z Białegostoku trzy siedemnastoletnie dziewczęta, rzekomo na roboty rolne. Śledztwo wykazało, że miały one być oddane w Królewcu do domów publicznych. Ohydnego handlarza aresztowano i oddano prokuratorowi, a dziewczęta odesłano z powrotem do rodziców.

OBŁĄKANY MĄŻ ZARŻNĄŁ ŻONĘ.

MŁAWA, 14. 6. (PAT). — Konstanty Wodzyński, właściciel 6 morgowego gospodarstwa w Wyszynacu, gminy Słupsk, zamordował nożem swą żonę, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Morderca od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej.

WIELKI PROCES O NADUŻYCIA W SOWIECKIEJ CENTRALI HANDLOWEJ.

MOSKWA, 14. 6. (PAT). W moskiewskiej centrali „Gumport" wykryło G. P. U. nadużycia dochodzące do miljona rubli, polegające na nielegalnej sprzedaży towarów spekulantom i na przywłaszczaniach sobie nadwyżek kasowych, powstałych wskutek samowolnego podwyższania cen. Spekulowano przeważnie manufakturą.

Proces 20 pracowników instytucji z wicedyrektorem Cwietkowem na czele oraz 3 spekulantów o kontrrewolucję gospodarczą, odbędzie się w najbliższych dniach w Moskwie. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

Jest to jedna z największych „panam" od czasu istnienia republiki sowieckiej.

—oOo—

WETERANI OKUPUJĄ WASZYNGTON.

Codzień nadchodzą nowe oddziały.

NOWY JORK, 14. 6. Opinja publiczna śledzi z ogromnem zainteresowaniem akcje weteranów w. wojny, którzy zorganizowali marsz na Waszyngton, aby wymusić szybszą wypłatę przyznanych bonów. Chodzi o ogromną sumę, zgórą 2 miljardów dolarów, której wypłata mogłaby wywołać inflację.

Powzięta przez izbę reprezentantów uchwała, idąca po linji żądań weteranów, nie powstrzymała dalszego ich napływu do Waszyngtonu.

Pomimo utrudnień ze strony władz bezpieczeństwa ciągle napływają nowe tysiące.

W tej chwili „okupuje" Waszyngton już około 25 tys. weteranów, którzy nie zamierzają ustąpić przed wypłaceniem im bonów.

Policja jest w rozpaczy. Już obecnie nie może sobie dać rady, jakkolwiek obozujący zachowują się spokojnie.

Istnieją uzasadnione obawy, że w razie dłuższego pobytu, gdy wyczerpią się ostatnie zasoby — może dojść do poważniejszych zajść.

W związku z tem wydano rozkaz ściągnięcia do Waszyngtonu silniejszych oddziałów wojskowych.

Wojna amerykańsko-japońska czy sowiecko-japońska?

Dziennik tokijski „Nikhon", reprezentujący skrajną prawicę japońską, ogłasza pod powyższym tytułem ciekawy artykuł znanego publicysty japońskiego, Kamaiatsi. Kamaiatsi streszcza pogląd kół prawicowych na kwestję polityki japońskiej wobec Rosji i Stanów Zjednoczonych w sposób następujący:

Ameryka, która była wychowawczynią Japonji w drugiej połowie 19-go wieku, stała się jej konkurentką na rynkach Dalekiego Wschodu. Stany Zjednoczone i Japonja walczą o wpływy na rynku chińskim. Należy dojść do zawarcia kompromisu w kwestji podziału olbrzymiego rynku, nie doprowadzając, jak chciałyby tego pewne koła w Japonji, do konfliktu zbrojnego. Nawet zwycięstwo militarne nie zapewniłoby w tym wypadku Japonji przewagi ekonomicznej nad brzegami Pacyfiku. Pozatem należy się liczyć z ewentualnością współpracy między Ameryką, partją komunistyczną Rosji i Chinami w razie ofensywy japońskiej.

Podział rynku chińskiego między Japonją a Stanami Zjednoczonemi jest rzeczą zupełnie możliwą, zwłaszcza wobec istniejącej konkurencji anglo-amerykańskiej, natomiast niema żadnej możliwości porozumienia między Japonją a Rosją Sowiecką, których dążenia i ideały są djametralnie przeciwstawne. Japonja jest monarchją pacyfistyczną i konserwatywną, Rosja zaś republiką rewolucyjną.

Aby rozwiązać problemat mandżurski i zapewnić bezpieczeństwo nowemu państwu mandżurskiemu, należy uwolnić z pod władzy Rosji Syberję wschodnią do Bajkału i wprowadzić tam system drzwi otwartych.

Mając do dyspozycji Mongolję, Mandżurję, Syberję i jej olbrzymie bogactwa, Japonja może nie żywić żadnych obaw. W takim rozwiązaniu kwestyj spoczywa zbawienie Japonji a nie w faszyźmie.

Niemcy chciały dokonać rozbioru Austrji.

W czerwcu b. r. mija właśnie 61 lat od chwili, kiedy ujawnione zostały plany Bismarka przyłączenia przemocą niemieckich prowincyj Austrji do Niemiec.

Było to w czerwcu 1871 r. po zwycięskiej wojnie niemieckiej z Francją, która to wojna spowodowała znaczne przesunięcie się wewnętrznego układu sił w Europie. Całej tej sytuacji z naprężoną uwagą przypatrywały się Stany Zjednoczone Ameryki, które ze względu na swój coraz większy rozwój mocarstwowy nie mogły zachować obojętności wobec tego, co dzieje się zagranicą, a przedewszystkiem w starym świecie. Stany Zjednoczone pragnęły więc w porę dowiedzieć się, jaki przebieg będzie miał ten nowy rozwój stosunków w Europie. Z tego powodu wysłany został do Europy w roli obserwatora gen. Sheridan i co szczególniejsze do obydwuch walczących armij.

Po powrocie gen. Sheridan złożył swemu rządowi, a w pierwszym rzędzie prezydentowi Grantowi, obszerne sprawozdanie o swej misji i o wyniku swych spostrzeżeń. Austro - węgierski poseł w Waszyngtonie baron Lederer, zdołał jakoś „w zupełnie poufny sposób" (czyli za pomocą szpiegów) dostać w swe ręce to sprawozdanie.

Jak wynika z tego sprawozdania, gen. Sheridan m. in. miał poufną rozmowę z księciem Bismarkiem, który oświadczył wręcz, iż swego dzieła nie doprowadził jeszcze do końca. Francja została — w pojęciu Bismarka — na 10 do 15 lat sparaliżowana i ten okres czasu musi on wyzyskać, aby przeprowadzić do końca rozbudowę Niemiec, do czego należy przyłączenie niemieckiej części Austrji do państwa niemieckiego. Bismark wyraził dalej przekonanie, że Austrja, jako państwo samo w sobie nie będzie mogła dłużej istnieć. Podporą Niemiec w przeprowadzeniu tych planów będzie rząd rosyjski, który ze swej strony będzie mógł bez przeszkody przeprowadzić swe zamiary na wschodzie.

Tyle mówi wykradziony Ameryce dokument. Wynika z niego jasno, że idea „anschlussu" t. j. połączenia dzisiejszej republiki austrjackiej z Niemcami nie jest nową i, że już pół wieku temu Niemcy ostrzyły sobie zęby na niemieckie posiadłości dawnej Austrji.

Ustawa o komisjach rozjemczych a strajki.

W najbliższych dniach ma się ukazać dekret prezydenta Rzeczypospolitej o powoływaniu nadzwyczajnych komisyj rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracobiorcami.

Jakie znaczenie może mieć ten dekret w zastosowaniu praktycznem, widoczne jest na tle sytuacji przedstrajkowej w Łodzi, która grozi wybuchem strajku ogólnego w całym przemyśle włókienniczym nietylko przemysłowego okręgu łódzkiego, ale i innych.

Gdyby dekret ukazał się przed datą 17 bm., która ma być terminem rozpoczęcia strajku włókniarzy, istnieje możliwość zastosowania przez ministerjum pracy uprawnień ustawowych i przekazania rozstrzygnięcia zatargu nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

W związku z projektowaną ustawą należy podkreślić, iż większość państw europejskich posiada oddzielne instytucje dla likwidowania zatargów zbiorowych. W Polsce sprawy załatwiania zatargów zbiorowych zostały ujęte w formy ustawodawcze dla rolnictwa w b. zaborach rosyjskim i austrjackim, (ustawy z 1.8. 1919 r., 11.3. 21 r., 4.2. 1922 r.) na ziemiach zaś b. zaboru niemieckiego obowiązuje dotychczas w tej dziedzinie rozporządzenie nacz. rady ludowej z 25.4. 1919 r., a na Śląsku Cieszyńskim dekret z 1.5. 1920 r.

W całem państwie obowiązuje, z wyjątkiem woj. śląskiego, ustawa z 18.7. 1924 r., uprawniająca ministra pracy i opieki społecznej do powoływania nadzwyczajnych komisyj rozjemczych i do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami, a pracownikami rolnymi, przyczem ustawa ta została rozciągnięta na zatargi pomiędzy właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi (ustawa z 23.1. 1920). Na mocy ustawy z 16.5. 1922 r. ustanowiono nadzwyczajną komisję rozjemczą do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich i dozorcami domowymi. Wreszcie na ziemiach b. zaboru niemieckiego obowiązuje rozporządzenie rady związkowej z dnia 23.12. 1918 r. o umowach zbiorowych, wydziałach robotniczych i pracowniczych, oraz o załatwianiu zatargów zbiorowych we wszystkich gałęziach pracy najemnej.

Ustawodawstwo w zakresie załatwiania zatargów zbiorowych o pracę poza granicami Polski istnieje w Austrji, Belgji, Danji, Francji, Finlandji, Włoszech, Holandji, Niemczech, Norwegji, Rumunji, Rosji, Szwajcarji, Węgrzech, w Afryce Południowej, Kolumbji i Kanadzie.

Zasada wprowadzenia rozjemstwa w zatargach pomiędzy pracobiorcą i pracodawcą, staje się coraz bardziej popularna ze względu na fakt łagodzenia przez te instytucje ostrości przebiegu zatargów, co ma poważne znaczenie dla ogólnego położenia gospodarczego w kraju, a poniekąd i dla wewnętrznych warunków politycznych.

R.

W SPRAWIE NOWEGO SYSTEMU EWIDENCJI RUCHU LUDNOŚCI.

Z dniem 1 lipca br. upływa ostatecznie termin założenia rejestrów mieszkańców, a jednocześnie wprowadzenia w życie nowego systemu ewidencji ruchu ludności. Ze względu na wielkie znaczenie, jakie posiadają obecnie dokonywane prace w zakresie ewidencji ludności dla naszej administracji państwowej i komunalnej, ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów obszerne pismo okólne, ustalając zasadnicze wytyczne, jakiemi kierować powinny się urzędy przy organizacji rejestrów mieszkańców.

M. in. okólnik zawiera polecenie przedstawienia przez wojewodów specjalnych sprawozdań z wykonanych w tym zakresie prac w terminie do 1 sierpnia br., przyczem przedstawione mają być również listy osób do odznaczeń, zarówno z pośród pracowników państwowych i komunalnych, jak i z poza grona urzędników, które wyróżniły się i położyły wybitne zasługi w tej akcji.

—oOo—

W obronie skazanego red. Cieszyńskiego.

W związku ze skazaniem redaktora Cieszyńskiego przez sąd apelacyjny w Gdańsku na 6 miesięcy więzienia za stanowisko zajęte w obronie dzieci polskich na terenie wolnego miasta Gdańska, zarząd syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagł. Dąbrowskiego na ostatniem rozszerzonem posiedzeniu z udziałem delegatów powziął następującej treści uchwałę:

Wyraża najgłębsze uznanie redaktorowi Cieszyńskiemu za jego niezłomne i pełne godności zachowanie się jako dziennikarza polskiego.

Wzywa zarząd główny związku dziennikarzy Rzplitej do podjęcia odpowiednich kroków na międzynarodowym forum dziennikarzy, w celu zorjentowania dziennikarzy zagranicznych i ich krajów o krzywdzie, jaka się stała redaktorowi Cieszyńskiemu.

Sprawy rolnicze wojew. kieleckiego.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW T. O. I K. R. — ZEBRANIE SEKCJI ROLNEJ WOJEWÓDZKIEJ RADY B. B. W. R.

W Kielcach odbył się walny zjazd delegatów wojewódzkiego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych. W zjeździe wzięli udział wicewojewoda **Bratkowski**, wojewodzina **Paciorkowska**, delegat C. T. R. i K. R. p. **Siwiec**, delegat banku rolnego p. **Lipski**, oraz przedstawiciele okręgowego urzędu ziemskiego i związku rewizyjnego.

Obradom przewodniczył **poseł Tomasz Kozłowski**, który w przemówieniu przedstawił zarządzenia rządu w sprawie ulg podatkowych i kredytowych oraz prace towarzystwa w roku ubiegłym i plan pracy na rok przyszły.

Dochody WTO. i KR. wyniosły w roku ubiegłym 62.000 zł. z czego dochody własne stanowiła suma 40.000 zł.

Na zjeździe wygłoszono referaty p. **St. Lipski** „O znaczeniu komitetów finansowo - rolnych", **poseł Długosz** „O działalności komitetu finansowo- rolnego w Iłży" i **dyr. K. Odyniecki** "O niższych szkołach rolniczych".

Zjazd uchwalił rezolucję domagającą się prowadzenia ustawy o lichwie i rejestracji długów ludności rolnej, oraz żądającą rozwinięcia propagandy w sprawie niższych szkół rolniczych

W miejsce ustępujących członków rady wybrani zostali: **poseł W. Długosz, K. Radziwiłł, S. Borkiewicz, A. Lachowski, S. Gawroński, P. Wiórek, M. Kopińska i Cizla.** Delegatami na zjazd centralny w Warszawie wybrano: **posła Sobczyka, posła Gorczycę, Popiela, Idziaka, Radziwiłła, Gawrońskiego, Lachowskiego, Galewskiego, Cywickiego, Piątkiewicza, Kotarskiego, Karskiego, Polaka i Józaszka.**

—

W drugim dniu zjazdu odbyło się zebranie sekcji rolnej rady wojewódzkiej BBWR. Obradom przewodniczył **poseł Wacław Długosz**, który w obszernem przemówieniu podkreślił działalność rządu w zakresie ustawodawstwa rolniczego, oraz najważniejsze postulaty rolnictwa. Następnie prezes rady wojewódzkiej **poseł Brzek - Osiński** omówił zasadnicze tezy na poszczególnych odcinkach prowadzonych przez BBWR., domagając się wytworzenia typu obywatela, któremu w każdem działaniu przyświecać będzie interes państwa.

Na zebraniu wygłoszono referaty o ulgach dla rolnictwa w dziale reformy rolnej **(inspektor Zawadzki)**, o niższem szkolnictwie rolnem **dyr. Odyniecki.**

Następnie przewodniczący sekcyj rolnych poszczególnych powiatów złożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności, poczem rezolucję domagającą się obniżenia przez państwowy bank rolny dodatków administracyjnych, pobieranych od pożyczek, ustawy o lichwie i przymusowej rejestracji długów, uregulowania egzekucyjnej sprzedaży zboża w chwili zbiorów, rozprowadzania kredytu zastawowego na zboże przez kasy gminne i obniżenia opłat za zbieranie jagód i wypas bydła w lasach państwowych.

Wkońcu dokonano wyboru zarządu w skład którego weszli: — **prezes poseł Długosz, wiceprezes poseł Tomasz Kozłowski, sekretarz dr. inż. Malisz, oraz Gawroński, Idziak, Mazur, Siemieński, Szczubiał, jako członkowie.**

Częściowy program niedzielnej uroczystości w Sosnowcu i Szopienicach.

Wczoraj w magistracie w Sosnowcu odbyło się posiedzenie sekcji technicznej komitetu obchodu uroczystości 10-ej rocznicy przyłączenia Śląska do Polski.

Zebraniu przewodniczył **p. Kalkowski.** Ustalono częściowy program uroczystości, która, jak to już donosiliśmy, odbędzie się w niedzielę.

Zbiórka organizacyj sosnowieckich odbędzie się w następujących punktach: dla śródmieścia — przed szkołą im. Praussa przy ul. prez. Mościckiego, dla Sielca — na skwerze przed kościołem w Sielcu, dla Pogoni — na rogu ul. Nowopogońskiej i Orlej i dla Milowic przed walcownią Milowice.

O godzinie 9-ej rano z miejsc zbiórek wyruszą pochody na cmentarz sosnowiecki przed pomnik poległych powstańców. O godzinie 9.30 nastąpi składanie wieńców, poczem o godz. 10 rano wymarsz na błonia szopienickie, gdzie odbędzie się msza polowa, a po mszy nastąpią przemówienia.

Zkolei pochód wyruszy do Szopienic, gdzie odbędzie się dalszy ciąg uroczystości. Szczegółowy program zostanie jeszcze ogłoszony.

Na wczorajszem posiedzenie dokooptowano do sekcji technicznej następujące osoby pp.: **Ludwikę Domańską, Kędzierskiego, Iskrę, przedstawiciela związku podoficerów rezerwy, przedstawiciela tow. rzemieślniczego inż. Kaleńskiego i p. Sadowskiego, przedstawiciela zw. inwalidów.**

Barbarzyńscy niszczyciele pomnika powstańców w Sosnowcu aresztowani.

Jak już donosiliśmy, na cmentarzu sosnowieckim w nocy z 5 na 6 bm. został uszkodzony przez nieznanych złoczyńców pomnik, wystawiony ku czci poległych powstańców śląskich.

Barbarzyński ten czyn wrogów pamiątek historycznych został potępiony przez całe społeczeństwo Zagłębia.

Dzięki przeprowadzonym wywiadom, udało się policji aresztować sprawców tego karygodnego czynu. Są to mieszkańcy Sosnowca: Stefan Jabłoński i Mieczysław Filipkowski.

Obaj przekazani zostali władzom sądowym.

Zlot młodzieży szkół średnich nad morzem.

Z ZAGŁĘBIA WYJECHAŁY LICZNE WYCIECZKI.

Z inicjatywy dyrektorów szkół średnich okręgu pomorskiego, przy poparciu ministerjum WR. i OP. i ministra kolei, w dniach od 15 do 18 czerwca odbędzie się zlot młodzieży szkół średnich z całej Polski.

Już od dziś płyną rzesze młodzieży z całego kraju ku wybrzeżom modrego Bałtyku. Każda szkoła, biorąca udział w wycieczce ma mieć chorągiewkę z napisem zakładu i miejscowości. Wszyscy muszą mieć odznaki na rękawie swej szkoły. Poza kosztami przejazdu wpłaca zakład na wycieczkę do PKO. w Gdyni po 17 złotych za kwaterę, wycieczki po wybrzeżu i utrzymanie.

Zlot odbywa się pod opieką ministra oświaty **Jędrzejewicza**, który w dniu 16 czerwca odbierze raport od tysięcy młodzieży polskiej.

Z Zagłębia Dąbrowskiego wyjechały wczoraj następujące wycieczki (via Poznań): **Gimnazjum Staszica w Sosnowcu, 24 ucz., gimnazjum Rzadkiewiczowej — 36 osób, seminarjum żeńskie w Sosnowcu — 46 osób, seminarjum męskie w Sosnowcu -- 56 osób, gimnazjum Łukasińskiego z Dąbrowy — 18 osób, gimnazjum zrzeszenia w Sosnowcu — 12 osób i seminarjum nauczycielskie żeńskie w Zawierciu.** — Zapewne i inne zakłady też wysyłają zastępy lecz nie zdołaliśmy otrzymać w tym kierunku informacyj.

Zawagonowanie młodzieży odbyło się w Sosnowcu składnie i sprawnie, dzięki uprzejmości urzędującego zawiadowcy p. Migóry, jak również p. Wojtyry, który zawsze szkołom idzie na rękę, ułatwiając szybkie załatwienie formalności kolejowych.

Niechaj młodzież serce swe krzepi nad Bałtykiem i swoją tam obecnością dokumentuje, że nikt nie śmie się pokusić o ten skrawek naszego Bałtyku.

Zjazd świetlic pow. będzińskiego.

Komitet międzyświetlicowy gminy Łagisza w porozumieniu z działem oświatowym wydziału powiatowego, organizuje w dniu 19 bm. pod gołem niebem w Preczowie nad Przemszą, powiatowy zjazd świetlic z następującym programem: godz. 9 zbiórka na polanie p. W. Wieji, 10 — 13 gry sportowe i zabawy towarzyskie, 13.00 — 14.30 obiad, 14.30 — 18.00 część artystyczno - widowiskowa, 18.00 — 20.30 gry sportowe i zabawy towarzyskie, 20.30 sobótka i wianki. W razie niepogody zjazd odbędzie się w dniu 26 czerwca br.

Powiatowy zjazd świetlic w Przeczowie posiada charakter wielkiej imprezy kulturalnej na wolnem powietrzu i będzie jednocześnie przeglądem dorobku świetlic powiatu będzińskiego w dziedzinie artystyczno - widowiskowej.

Celem zjazdu będzie nawiązanie kontaktu ideowego ze świetlicami miejskiemi i organizacyjnemi, oraz zacieśnienie więzów przyjaźni, łączących już świetlice prowadzone przez wydział powiatowy sejmiku będzińskiego. W celu pokrycia kosztów, związanych z organizację zjazdu, będą pobierane opłaty przy wejściu na teren zjazdu w wysokości 10 gr. od członków świetlic i osób przybyłych z wycieczką, a od osób pojedyńczych 20 gr

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 15 Środa	Dziś: Wita i Modesta Jutro: Franciszka Wschód słońca: 3.32 Zachód słońca: 7.56

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 15 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Progr. na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 12.40 Urz. kom. PIM. 12.45 Płyty gramof. 13.35 Płyty gramof. 15.00 Kom. gospodarczy. 15.10 Płyty gramofonowe. 15.30 Kronika harcerska. 15.35 Chwilka morska i kolonjalna. 15.40 Audycja dla dzieci. 16.05 Płyty gramof. 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 Skrzynka poczt. 17.00 Polska muzyka popularna. 18.00 Odczyt z Wilna. 18.20 Tr. muzyki tan. z kaw. hotelu Europejskiego. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Pr. Dz. Radj. 19.45 Skrzynka poczt.-roln. 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Piosenki. 20.55 Kwadr. liter. 21.10 Recital śpiewaczy. 21.50 Dod. do Pras. Dz. R. 21.55 Kom. Gł. Wojsk St. Meteor. dla komunik. lotn. 22.00 Muzyka tan. z danc. „Oaza". 22.25 Odczyt w jęz. franc. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka tan. z danc. „Oaza".

WARSZAWA.

Czwartek, 16 czerwca.

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40 Urz. kom. PIM. 12.45 Płyty gramof. 13.35 Płyty gramof. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Płyty gram. 15.30 Komunikat LOPP. 15.35 Płyty gramof. 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków 16.40 „Wśród książek". 17.00 Koncert ociemniałych. 18.00 „Stanisław Wyspiański". 18.20 Muzyka salonowa. 19.15 Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce. 19.35 Pras. Dz. Radj. 19.45 Kom. rolniczy przysposobienia rolniczego. 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Muzyka lekka. 21.20 Słuchowisko ze Lwowa. 21.50 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 22.00 Muzyka taneczna z kaw. hotelu Europejskiego. 22.40 Wiadomości sport. 22.50 Muzyka tan. z hot. Europejskiego.

KATOWICE

Środa, 15 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa, program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej z War. 12.10. Inetrmezzo muzyczne. 12.40. Kom. meteorol. z Warsz. 12.45 Płyty gramof. 14.00 Komunikat gospodarczy. 15.00 Kom. gospodarczy z Warsz. 15.10 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 15.20 Intermezzo muzyczne. 15.40 Audycja dla dzieci z Warsz. 16.05 Płyty gramof. 16.40 Skrz. pocztowa. 17.00 Muzyka popularna z Warsz. 18.00 „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie". 18.20 Muzyka tan. z Warsz. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Kom. Zw. Mł. Polskiej. 19.35 Pras. Dz. Radj. z Warszawy. 19.45 „O szkolnictwie technicznem". 20.00 Transmisje z Warsz. 22.00 Płyty gramof. 22.40 Wiad. sportowe z Warsz. 22.50 Program na dzień nast. 23.00 Skrz. poczt. w jęz. franc.

Z KIELC.

(k) **Zebranie gospodarcze rzemiosła pow. kozienickiego.** Kielecka izba rzemieślnicza urządziła ostatnio w Kozienicach zebranie, poświęcone zagadnieniom gospodarczym. W zebraniu m. in. wzięli udział pp. prezydent izby rze... niczej **E. Balcer**, radca **A. Musiał**, ... izby **G. Axentowicz**, radca ...owski, starosta **Kowalski**, za... starosty **Mędala**; ogółem obecnych było około 150 osób.

Zebranie zagaił p. **Lisiewicz**, poczem na przewodniczącego powołano p. **S. Mędalę.**

Po kilku przemówieniach powitalnych radca J. Drabikowski wręczył staroście **Kowalskiemu dyplom honorowego członka cechu metalowców w Kozienicach**, za pracę położoną nad podniesieniem rzemiosła, podobny dyplom otrzymał ref. starostwa **Straszewski.**

Szereg referatów poświęconych życiu gospodarczemu i rzemiosłu wygłosili pp.: Balcer, Musiał i Axentowicz. Po przemówieniach odbyła się ożywiona dyskusja.

Prace zjazdu zakończono wspólną fotografją i obiadem.

(k) **Kradzieże.** Stefanja Wesołowska, zam. w Starachowicach, gm. Styków, pow. iłżeckiego, z niezamkniętej komórki Zygmunta Pajka, przy ul. Niepodległości nr. 14 w Kielcach, skradła 3 kury i 4 jajka, wartości 8 zł. Wymieniona została zatrzymana i przekazana do dyspozycji sądu.

— Szmul Blumenfeld, zam. w Kielcach, przy ul. Dużej nr. 17, zameldował, że w kwietniu br. przez niewiadomego złodzieja, ze sklepu jubilerskiego, został mu skradziony pierścionek z ametystem, wartości 20 zł

Onegdaj do sklepu Blumenfelda przyszedł Władysław Pawelec, zam. w Kielcach przy ul. Nowy Świat nr. 59 w celu sprzedaży pierścionka. Pierścionek ten Blumenfeld rozpoznał jako pierścionek, który mu skradziono w kwietniu br.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak - Palace“: — „Djabelska noc“.

—oOo—

Z SOSNOWCA

(s) **Wycieczka.** Spółdzielcze koło oświatowe przy sp. spożywców „Sprawiedliwość“ w Milowicach urządza w niedzielę, dnia 19 bm. wycieczkę do wodociągów w Maczkach. Zapisy przyjmują pp. Sobczyk (tel. 1305), Przechera (tel. 1307) po złożeniu zł. 1.60 na koszta przejazdu z Sosnowca do Kazimierza. Odjazd z Sosnowca o godz. 6 min. 10. Powrót około godz. 20-ej.

(s) **Zabrali pijanemu zegarek, gdyż nie chciał ich towarzystwa.** Piotr Ordon, zam. w Sosnowcu (Wysoka 3) wracając wieczorem do domu w stanie nietrzeźwym został zaczepiony przez dwuch nieznajomych mu osobników, którzy chcieli go odprowadzić do domu, a gdy spotkali się z odpowiednią odmową skradli O. zegarek, wartości ... zł.

(s) **Kradzieże.** Że strychu domu nr. 13 przy ul. Henryka w Modrzejowie skradziono różne przedmioty, wartości 340 zł.

— Z mieszkania Zofji Paciej w Sosnowcu (Racławicka 5) skradziono zegarek, wartości 20 zł. i 6 zł. gotówką.

— Helenie Książek w Sosnowcu (Wielka 13) skradziono 47 zł. gotówką.

— Z mieszkania Romana Gąskiego, zam. w Sosnowcu (Będzińska 42) skradziono 2 garnitury, wartości 285 zł.

— Janowi Pardelskiemu, zam. przy ul. Nowopogońskiej nr. 6 skradziono rewolwer, wartości 57 zł.

— Z komórki należącej do Mieczysława Mikuckiego (Długa 2) skradziono 4 kury, wartości 16 zł.

Rozpoczęcie prac w sosnowieckim oddziale związku strzeleckiego.

Nowowybrany zarząd oddziału w Sosnowcu w osobach prezesa **T. Augystyńskiego, zastępcy E. Dworaczka, sekretarza A. Wieczorka, zastąpcy W. Kulawika, skarbnika J. Neugebauera, zastępcy P. Morawca, ref. wych. ob. W. Łukaszewskiej i członka J. Dziwosza** rozpoczął swą działalność w trzech kierunkach: powiększenia stanu członków czynnych i wspierających, wychowania obywatelskiego i wyszkolenia wojskowego. W pierwszym miesiącu stan członków zwiększył się o 39, tak, że obecnie oddział liczy 79 czynnych i 92 wspierających. Prelegenci z legjonu młodych wygłaszają odczyty, których dotychczas odbyło się 4. Do świetlicy zaprenumerował zarząd czasopisma: „Strzelca“, „Polskę Niepodległą“, „Ilustrowany Kurjer Krakowski“ i „Expres Zagłębia“.

Dzięki przychylnemu stanowisku polskiej macierzy szkolnej w Sosnowcu członkowie i członkinie będą mogli korzystać bezpłatnie z bibljoteki. W dziale przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego komendant oddziału **Cz. Morawski,** przeprowadził musztrę formalną, gry sportowe i zapoznał członków ćwiczących z bronią, oraz regulaminem służby wewnętrznej.

Ponadto zarząd oddziału przystępuje do zorganizowania czterech wycieczek, połączonych z ćwiczeniami wojskowemi, jak również zamierza zakupić pewną ilość mundurów. Lokal oddziału mieści się w szkole powszechnej przy ul. Wawel, gdzie w środy i soboty w godzinach wieczorowych można zgłaszać się w celu uzyskania informacji o warunkach przyjęcia na członka czynnego, względnie wspierającego zw. strzeleckiego.

Konferencja kierowników szkół powszechnych pow zawierckiego.

W związku z wprowadzeniem w życie z dniem 1 lipca niektórych postanowień ustawy o ustroju szkolnictwa, inspektor szkolny w Zawierciu p. **Tomasz Kucharczyk** zwołał konferencję wszystkich kierowników szkół powszechnych w powiecie, celem zapoznania ich z nowym ustrojem szkolnym, ostatniemi rozporządzeniami kuratorjum szkolnego i ministerjum, dotyczącemi zmiany programów nauczania, ilość godzin nauczania niektórych przedmiotów likwidacji nieodpowiednich pomieszczeń szkolnych oraz w sprawie przystosowania organizacji szkolnictwa powszechnego do potrzeb wzmożonego napływu dzieci szkolnych.

Na konferencji zostały wygłoszone referaty z dziedziny wychowawczej, zakładania i prowadzenia organizacji na terenie szkół. Ożywiona a rzeczowa dyskusja w związku z referatami świadczyła o potrzebie urządzania konferencji. Mimo całodziennych obrad programu nie wyczerpano, postanowiono więc urządzić podobną konferencję z inspektorem szkolnym w ostatnich dniach czerwca, celem dalszego omówienia aktualnych zagadnień.

Wycieczka esperantystów Czechosłowacji i Polski

Miłe spotkanie odbyło się w ubiegłą niedzielę w Beskidach na Czantorji. — Już o godz. 10 rano witały się serdecznie nadciągające grupy esperantystów z Czeskiej Morawy, Karwiny, Cieszyna i ze strony polskiej z Bielska, Katowic, Cieszyna i Zagłębia Dąbrowskiego.

Sosnowiec w tym roku reprezentowała grupa nauczycielek ze szkół powszechnych, składająca się ze słuchaczek kursu dwumiesięcznego, którego zakończenie odbędzie się w związku nauczycieli 17 bm. Z tem większą serdecznością powitał młode esperantystki organizator spotkania p. Ludwik Krysta, wyrażając uznanie inspektorowi szkolnemu Luchowcowi, za stopniowe wprowadzanie esperanta do szkół w Zagłębiu.

Uczestnicy nie znając różnic językowych między czechami, węgrami, niemcami i polakami, po referacie o rozwoju ruchu esperanckiego, zabawiali się śpiewem i grami towarzyskiemi.

Następne spotkanie ustalono na dzień 10 lipca. Odbędzie się ono na górze Stożek. Organizację w imieniu grup esperanckich z polskiej strony oddano p. Bol. Czechowskiemu.

Z BĘDZINA.

(b) **Sezonowy oszust.** Do Ignacego Flaka, zam. przy ul. Paryskiej 16, zgłosił się jakiś osobnik, podający się za pracownika kolejowego i obiecał dostarczyć węgiel. Po otrzymaniu 20 zł. zadatku znikł, a Flak oczekiwał czarnych djamentów, wreszcie znudzony doniósł policji.

(b) **Do własnej kieszeni — zamiast dla klasztoru.** W Sączowie policja aresztowała Stefana Żabickiego, stałego mieszkańca Piotrkowa, który pełnił funkcje inkasenta przy komitecie odbudowy klasztoru św. Trójcy w Sulejowie, pow. piotrkowski, oskarżonego o przywłaszcze...e kwitarjusza i inkasowanie pieniędzy na rzecz tegoż komitetu.

W toku dochodzenia ustalono, iż Żabicki przywłaszczył sobie 162 zł. Z. został osadzony w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

Z Czeladzi.

(c) **Osobiste.** Sędzia sądu grodzkiego w Czeladzi p. **St. Wereszczyński** z dniem dzisiejszym udaje się na urlop wypoczynkowy.

(c) **Rola marszałka J. Piłsudskiego w życiu naszego narodu.** W sobotę, dn. 18 bm. w szkole przy ul. Będzińskiej, odbędzie się plenarne zebranie klubu młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w Czeladzi, na którem **prof. Nawrocki z Sosnowca** wygłosi interesujący odczyt pt. „Rola marszałka J. Piłsudskiego w życiu naszego narodu“. Początek zebrania o g. 6.30 wiecz.

Z DĄBROWY.

(d) **17 rocznica szarży pod Rokitną.** Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Kuźnicy“ w Dąbrowie prof. Marjan Kantor-Mirski wygłosi odczyt pt. „17 rocznica szarży pod Rokitną“. Wejście bezpłatne.

(d) **Związek powstańców w Dąbrowie.** Z inicjatywy sosnowieckiej grupy zw. powstańców śląskich, zorganizowana została dn. 12 bm. grupa w Dąbrowie. Do zarządu wybrani zostali: Świątek Romuald — prezes, profes. Sierko, Dudek, Kowalik, Bednarczyk — członkowie zarządu i komisja rewizyjna — Kopczyński, Kłembek i Żyłka. Lokal mieści się w „Kuźnicy“, 3-go maja.

(d) **Kradzież.** Jachecie Wajnsztajn, zam. przy ul. Szopena 28, skradziono torebkę, w której znajdowało się 6 zł., miesięczny bilet kolejowy i inne drobiazgi, wartości 30 zł.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

196.

XXVI.

Pani Dauray i Henryka, zmuszone przyznać słuszność słowom eks-bankiera, w milczeniu pochyliły głowy.

— Dziękuję ci, żeś tak postąpił— rzekł p. Dauray, podając hrabiemu rękę. — Potrzeba będzie rozpocząć poszukiwania, lecz sekretnie.

— Rozpocząłem już je — odrzekł Juljusz.

— Czy masz na kogo podejrzenie?

— Miałem je, lecz...

— Na kogo?

— Na pewnego człowieka, z którym w tych dniach miałem pojedynek z powodu, iż w niewłaściwy sposób wyrażał się o mem małżeństwie i prawie obraził moją żonę.

Henryka podniosła głowę.

— Znasz tego człowieka — rzekł Juljusz, zwracając się do niej. — Widziałaś go stojącego naprzeciw mnie ze szpadą w ręku w chwili, gdy podstępem przerwano rozpoczętą walkę. Obawiałem się, czy nie dowiedział się o istnieniu naszej córki i by nie porwał jej, dla zdobycia w niej broni przeciwko mnie i memu honorowi. Dziś rano pod zmyślonym pozorem udałem się do niego, badałem go zręcznie i nabrałem przekonania, że się myliłem.

— A ty Henryko, nie podejrzewasz nikogo?

— Kogóż, mój ojcze, mogę podejrzewać? Czyż ja mogę mieć nieprzyjaciół?

— Więc tylko rozumowaniem możemy dojść do jakiej wskazówki. Czy miał ktoś interes w zniknięciu dziecka?

— Zadawałem już sobie to pytanie, lecz nie umiałem na nie odpowiedzieć.

— A może to jaka zemsta?

— Nie przypuszczam... Nie uczyniliśmy nic złego nikomu, za cóż więc mianoby się mścić na nas?

Nagle pani Dauray krzyknęła.

— Co ci się stało? — zapytał jej mąż?

— Nic... nic... —mówiła jak gdyby do siebie— to rzecz niemożliwa... to byłaby rzecz straszna...

— Cóż takiego, matko?

— Niech pani powie wyraźniej!

— Czy podejrzewasz kogo?

— Przyszła mi do głowy myśl okropna... Zdaje mi się, że ten, który popełnił zbrodnię pierwszą, jest sprawcą i drugiej.

— Nie, pani — odrzekł zimno hrabia — gdyż i mnie ta myśl przychodziła.

— Więc któżby inny miał interes w porwaniu dziecka? Jak myślisz, Filipie?

— Być może, że podejrzenie twoje jest słuszne — odrzekł eks-bankier. — Ale gdzie szukać nikczemnika? Jerzy Lamarre, z którym widziałem się przed kilkoma dniami, wszystko robił, by go odnaleźć i nie natrafił na najmniejszy ślad nawet.

—Czy wiesz co się stało w Seine-Port po twoim wyjeździe? — zapytała pani Dauray.

— Nie, pani — odrzekł hrabia — lecz wkrótce będziemy wiedzieli, gdyż telegrafem poleciłem Anusi przybyć do Chennevieres. Musi być w drodze.

W tej chwili wszedł Germain i oświadczył, że pokojowa hrabiny przybyła.

— Niech przychodzi natychmiast — rzekła Henryka.

Po chwili Anusia weszła do salonu.

— Co tam się stało po moim wyjeździe? — zapytała Henryka podbiegając ku niej. — Czy niedowiedziałaś się czego?

— Nie, proszę pani — odrzekła Anusia, spoglądając na nią wzrokiem, wyrażającym, by nie zmuszała ją do mówienia wobec innych osób. — Tylko dziś rano zwiedzając ogród, znalazłam ślady.

— Ślady?... — powtórzyła Henryka.

— Odciski nóg na rabatach. Widocznie złodziej dostał się przez mur, okrążający ogród warzywny.

— To nie daje nam żadnej wskazówki — zauważył Juljusz de Lucenay.

— A czy nie rozpytywałaś się we wsi?

— Nie, gdyż bałam się, że mogę to zrobić niezręcznie i mogłabym skompromitować pana hrabiego.

— Bardzo dobrze uczyniłaś. Ja sam poprowadzę tę sprawę — rzekł hrabia. — A teraz pomówmy o czem innem. Ponieważ Henryka tu przybyła, to zdaje mi się, że nie ma po co wracać do Seine - Port.

— A naturalnie — zawołali państwo Dauray.

— W takim razie — mówił dalej Juljusz — Anusia jeszcze dziś wieczorem niech wraca do Chennevieres, uwolni mamkę ze służby, zapłaci jej pensję za cały rok i koszta podróży do Włoch. Klucze od domu odda właścicielowi willi, a wszystkie rzeczy niech wyprawi do Chennevieres.

Atak gazowy na bandytę.

Morderca policjanta pozbawił się życia.

Pod Mińskiem Mazowieckim odbyła się krwawa walka policji z groźnym bandytą Złotkowskim, mordercą policjanta.

Mieszkańcy wsi Dysin

przez całą noc

z soboty na niedzielę nie zmrużyli oka, wsłuchując się w odgłosy wystrzałów.

Policja

obsypywała kulami

dom Glinków w Dysinie, gdzie się ukrył 28-letni bandyta, Władysław Złotkowski, który w środę dn. 8 bm.

zamordował

posterunkowego policji, Leonarda Sypułę.

Nad ranem bandyta żyć przestał.

Szczegóły dokonanej zbrodni i oblężenia, przedstawiają się, jak następuje:

Dn. 8 bm. na posterunek policji w Kołbieli pod Mińskiem Mazowieckim przybył mieszkaniec wsi Dysin, meldując, że skradziono mu krowę.

Na miejsce przestępstwa wysłano post. Leonarda Sypułę, który udawszy się na rowerze za śladami krów, dojechał do wsi Anielin. Ślady zaprowadziły go do zagrody Złotkowskich.

Gdy po upływie kilku godzin post. Sypuła nie wrócił na posterunek, komendant posterunku, przod. Suchenek udał się zaniepokojony do Dysina, a stąd po śladach kół roweru do zagrody Złotkowskich w Anielinie. Na pytanie, gdzie jest post. Sypuła, odpowiedziano mu, że wogóle go nie było.

Podejrzane zachowanie się Złotkowskich kazało przod. Suchenkowi mieć się na baczności. Zachowując najdalej posuniętą ostrożność, zaczął się rozglądać i badać.

Zauważywszy

ślady krwi

na drzwiach obory, zawiadomił o tem natychmiast komendę powiatową policji w Mińsku Mazowieckim.

Na miejsce przybyli kom. Górecki i kierownik brygady bandyckiej wojewódzkiego urzędu śledczego w otoczeniu kilku policjantów. Przeprowadzono drobiazgowe dochodzenie.

Na strychu domu znaleziono ukryty rower post. Sypuły. Skierowano się do obory i stwierdzono, że

ziemia była poruszona.

Po odrzuceniu warstwy nawozu — zaczęto kopać pod żłobem. Kopanie szło łatwo i wkrótce wydobyto zmasakrowane w potworny sposób zwłoki ś. p. post. Sypuły.

W toku dochodzenia okazało się, że ś. p. Sypułę zaprowadził Władysław Złotkowski do obory, tam go ogłuszył, a następnie

zamordował

pięciu ciosami siekiery. Ponieważ dół, który wykopano dla ukrycia zwłok był za mały, Złotkowski przy pomocy swej matki Agnieszki

połamał trupowi ręce i nogi.

Rodziców Złotkowskiego i jego żonę Stanisława aresztowano, a za bandytą który zbiegł w niewiadomym kierunku, rozpoczęto poszukiwania, wreszcie ustalono, że ukrywa się on u szwagra swego w Dysinie.

Silny oddział policji otoczył natychmiast dom.

Przed przystąpieniem do akcji postarano się usunąć domowników, wśród których było czworo dzieci. Wyciągnięto je przez wyłamane okno. Następnie wezwano bandytę do poddania się. Odmówił. Po chwili usłyszano wystrzał. Symulował samobójstwo, aby zbliżających się policjantów obsypać

gradem kul.

Policjanci nie dali wprowadzić się w błąd. Do domu rzucono kilka granatów łzawiących.

Bandyta schronił się do ostatniej izby i zaczął strzelać. Policjanci odpowiedzieli strzałami.

Nad ranem udało się rzucić granat łzawiący do izby, gdzie się ukrywał bandyta. Wybiegł wówczas do sieni, oddał jeszcze kilka strzałów i ostatnią kulą

pozbawił się życia.

Sześć trumienek... z lalkami

miało wypędzać złe moce z klasztoru.

W piwnicy starego budynku poklasztornego w Lubece

natrafiono na coś niezwykłego.

Przy remoncie piwnicy ukazały się drzemiące pod ziemią trumienki. Było ich sześć, żadna nie przewyższała długością 23 centymetrów.

W każdej z tych sześciu trumienek

spoczywała lalka,

pięknie ubrana, z głową z masy papierowej i włosami z lnu.

W jednej z tych trumienek leżała

lalka, ubrana w białą suknię i biały kolorowy czepeczek,

na piersiach jej leżała tabliczka z napisem niemieckim: „Spokój jest nagrodą pracy“ oraz data 1710.

W drugiej metalowej, spowitej kirem trumience

spoczywał tylko bronzowy krucyfiks.

W trzeciej, znowu, trumnie znaleziono lalkę w długiej powłóczystej szacie z bukietem sztucznych kwiatów w dłoni, ale bez głowy.

Najciekawsza jest spoczywająca w 16-centymetrowej trumnie

wypchana lalka z ptasią głową,

przypominająca głowę kurzą. Na wieku tej trumny również data 1710

Lalki przewieziono wraz z trumnami do muzeum historycznego w Lubece.

Bezwątpienia były to „talizmany“, które przy budowie klasztoru wmurowano w fundamenty,

dla odstraszenia złych duchów.

Są to jednocześnie rzadkie i ciekawe okazy lalek z przed przeszło dwu wieków...

Jak jest w Ameryce.

Humorysta rosyjski o Stanach Zjednoczonych.

Z[illegible] humorysta, autor dramatyczny [illegible]nikarz, rosjanin Osip Dym[illegible] [illegible]szkający stale w Niemczech, u[illegible] ostatnio w podr[illegible] do Amery[illegible] [illegible] obecnym [illegible]stawieniu w [illegible] swej najnowszej [illegible]edji.

Napisał stamtąd mnóstwo korespondencyj, charakteryzujących świetnie miejscowe obyczaje. Ale może jeszcze trafniej niż poważne artykuły przyczyniają się do znajomości szczególnych obyczajów amerykańskich anegdoty Dymowa na ten temat.

Oto kilka charakterystyczniejszych.

* * *

— Cóż tam nowego w gazecie?— pyta amerykanka męża, który właśnie przerzuca stronice dziennika.

Mąż recytuje:

— Pociąg pospieszny wpadł na samochód, sześć osób zabitych... Miljarder N. popełnił samobójstwo... Więźniowie zakładu Tombs obezwładnili dozorców i podpalili więzienie... W Chinach zginęło 20 tysięcy ludzi... W Ameryce Południowej wybuchło osiem wulkanów, trzęsienie ziemi trwa...

— A więc nic nowego? — pyta pani.

— Nic.

* * *

— Proszę mi napisać realistyczną sztukę,—rzekł dyrektor teatru do autora. — Bez zagadnień, bez zmyślonych kawałów. Zwykły dramat z cichego rodzinnego życia.

— Co pan rozumie mówiąc o rodzinnem życiu? Jak wyobraża pan sobie rodzinę?

— No, przypuśćmy, ojciec przemytnik, matka się bawi, starszy syn gangster, młodszy zniknął bez wieści, a córka deportowana...

* * *

...„Wtedy Pan powiedział do Kaina: „Ty łotrze, Kainie, gdzie jest twój brat Abel?“ A gdy Kain to usłyszał, zbladł jak płótno. I odtąd wszyscy potomkowie Kaina mają białe twarze“...

Tak wyobrażają sobie murzyni powstanie białej rasy.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Z rady Z. Z. Z.** Ostatnio pod przewodnictwem p. Jana Góetla odbyło się zebranie rady miejscowej ZZZ., w którem udział wzięło 18 delegatów poszczególnych związków ZZZ. z terenu Zawiercia. Referat o gospodarczej sytuacji państwa i miasta Zawiercia wygłosił **poseł inż. So[illegible]ski.** Poza tem omówiono cały szereg aktualnych spraw organizacyjnych.

(z) **Poświęcenie sikawki ogniowej.** W ubiegłą niedzielę w Przybynowie odbyło się poświęcenie sikawki, którą tamtejsza straż ogniowa otrzymała częściowo z wydz. pow. sejmiku zawierckiego, częściowo zaś z powszechnego zakładu ubezpieczeń. Po złożeniu raportu przez naczelnika straży delegatowi okręgu st. instr. p. E. Wochtmanowi, straż z udekorowaną sikawką wyruszyła do kościoła parafjalnego, gdzie ks. proboszcz Augustyniak dokonał uroczystego poświęcenia sikawki. Po poświęceniu ks. proboszcz wygłosił serdeczne przemówienie, udzielając jednocześnie straży kościelnego błogosławieństwa.— Następnie odbyły się ćwiczenia.

(z) **Lustracja kasy Stefczyka w Koziegłówkach.** W ubiegłym tygodniu przez lustratora związku kas Stefczyka w Katowicach p. Janickiego została dokonana lustracja kasy i sporządzony bilans za 1931 rok. Po dokonaniu lustracji i zbadaniu całokształtu gospodarki kasy p. Janicki postawił wniosek radzie nadzorczej o zawieszenie w czynnościach rachmistrza Władysława Kozaka i skarbnika Jana Berezy, który to wniosek został przez radę nadzorczą wykonany. P. Kozak widząc, że lustracja kasy wykryła szereg niedokładności, po zgłoszeniu wniosku przez lustratora, złożył on prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

W związku z powyższem wyznaczone zostało na dzień 21 czerwca br. walne zebranie sprawozdawcze członków, w sali remizy strażackiej, na którem będzie obecny lustrator i dyrektor związku.

(z) **Szkodnik sadów.** W sadach owocowych na wsi Wysoka pojawiły się niezliczone ilości liszek zwanych „pierścienicami“, które do tej pory zdołały ogołocić wszystkie liście drzew w sadach. Aby na przyszłość uniknąć podobnej klęski, należałoby aby właściciele sadów stosowali się do rad i wskazówek udzielanych im przez instruktorów O. T. O. i K. R. na urządzonych w tym celu specjalnych wykładach.

Zarządzenia, tyczące się zagłady „gryzoniów liści“ zostały już mieszkańcom Wysokiej przez OTO. i KR. wydane.

(z) **Nauczycielskie egzaminy praktyczne w Zawierciu.** W tym miesiącu zakończone zostały egzaminy kwalifikacyjne dla tymczasowych nauczycieli szkół powszechnych powiatu zawierckiego. Odbywały się one w szkołach, w których kandydaci uczą. Prezesem komisji egzaminacyjnej był dyrektor seminarjum nauczycielskiego z Częstochowy p. **Matuszkiewicz,** członkami inspektor szkolny p. **Kucharczyk** i kilku nauczycieli z seminarjum i szkół powszechnych. Egzamin z wynikiem pomyślnym **złożyło 17 osób.** Następny egzamin odbędzie się w terminie jesiennym. Prawo do składania drugiego egzaminu mają nauczyciele etatowi i kontraktowi po dwuletniej nieprzerwanej pracy w zawodzie nauczycielskim.

(z) **Poranek Moniuszkowski.** Wczoraj przed południem z okazji 60 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki, w sem. naucz. żeńskiem odbył się uroczysty poranek, na program którego złożył się: referat o działalności St. Moniuszki, który wygłosiła jedna z uczenic seminarjum, poczem cała sala odśpiewała dwa utwory Moniuszki, a mianowicie „Błysnął poranek“ i „Po nocnej rosie“, a chór seminarjum odśpiewał b. ładnie parę utworów kompozytora. Na zakończenie odbyła się audycja z płyt gramofonowych — wyjątków z opery „Halki“.

Całość poranku, nad którą czuwał prof. Mugeński, wypadła bardzo dobrze.

Z OLKUSZA.

(ol) **Zbiórka uliczna na LOPP.** w Olkuszu przyniosła w dniu 12 bm. zł. 107.34.

(ol) **Wycieczka do Ojcowa.** W tę sobotę popołudniu odbędzie się większa wycieczka związku podoficerów rezerwy w Olkuszu do Ojcowa i okolicy. — Wyjazd autobusami tam i zpowrotem. Koszt przejazdu i nocleg dla członków zł. 4, dla zaproszonych gości zł. 5. Powrót następnego dnia.

(ol) **Zjazd rolników w Trzyciążu** W ubiegłą niedzielę w szkole rolniczej w Trzyciążu odbył się wielki zjazd wychowanic i wychowanków szkół rolniczych pow. miechowskiego i olkuskiego. Referaty wygłosili: **dyrektor Grabowski o organizacji młodzieży na wsi i Mirek o demokracji na wsi.** Po zjeździe urządzono przedstawienie i zabawę. Na zjeździe byli obecni: jako delegat wojewódzki, naczelnik wydziału rolnictwa **p. Nowolecki, starosta olkuski, p. Stamirowski, jego zastępca, p. Trznadel** i wielu innych.

W czasie zjazdu odbyła się dekoracja srebrnym krzyżem dyrektora Grabowskiego za zasługi na polu społeczno - rolniczem. Pozatem uchwalono rezolucję przeciwko zakusom niemców na całość granic Polki.

(ol) **Przykra awantura w Ojcowie.** W czasie niedzielnej wycieczki ślązaków do Ojcowa, miała miejsce przykra awantura, którą wywołali wycieczkowicze. Oto do sklepu pf. „Bazar krakowski“, własność p. Edwarda Chmielewskiego, przyszła grupa ślązaków, domagając się od właściciela wódki. P. Chmielewski odmówił, ponieważ ślązacy już byli pijani. Na odmowę tę zareagował 25-letni mieszkaniec Mysłowic, Jerzy Wójcik stekiem obelg i wyzwisk pod adresem p. Chmielewskiego. Obecny w sklepie kuzyn właściciela, p. Benedykt Chmielewski ze Skały podbiegł do Wójcika i uderzył go w oko.

Na widok wijącego się z bólu Wójcika, ślązacy rzucili się na Chmielewskiego i chcieli go zlinczować. Wezwana policja wzburzonych ślązaków uspokoiła z trudnością. Rannemu Wójcikowi udzielił pomocy dr. Czyżowski z Ojcowa, poczem odwieziono go do szpitala katowickiego.

Czy uda się oko uratować, trudno powiedzieć.

---oXo---

Nadesłane.

WYJAŚNIENIE.

W wydaniach niedzielnych „Polski Zachodniej“ i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ z dnia 12 bm. ukazały się nieprawdziwe wiadomości dotyczące brata mojego Andrzeja Woźniaka i mnie, niżej podpisanego, współwłaścicieli firmy „Sp. akc. Stalownia Woźniaków“ w Sosnowcu. W związku z tem stwierdzam co następuje:

Nie jest prawdziwą wiadomość o napaści na kancelarję adw. Chorzelskiego w Katowicach, jak również nie jest prawdą, aby w momencie podarcia przezemnie, mego własnego dokumentu, „poprawionego“ przez p. adwokata Chorzelskiego, był obecny w jego kancelarji mój brat Andrzej.

Żadnej „bezczelnej“ napaści na kancelarję adwokata Chorzelskiego, jak również faktu pobicia nie było. Do kancelarji adw. Chorzelskiego przyszedłem po odpis wspomnianego dokumentu, o co prosiłem przez dłuższy czas, a który okazał się innym w swej treści, aniżeli był sporządzony. Dokument ten w uniesieniu, zniszczyłem częściowo pozostawiając go następnie w kancelarji adw. Chorzelskiego.

Wspomniane dzienniki zostały najwidoczniej przez kogoś wprowadzone w błąd i poinformowane w sposób, w jaki komuś na tem zależało.

Z poważaniem

Franciszek Woźniak.

ZWYŻKA CELNA NIE DOTKNĘŁA MYDŁO PALMOLIVE, CIESZĄCEGO SIĘ POWSZECHNEM UZNANIEM.

Ostatnie czasy przyniosły zwyżkę całego szeregu artykułów kosmetycznych, co dotyczy przedewszystkiem fabrykatów zagranicznych na które, jak wiadomo, cło zostało znacznie podwyższone.

Zwyżka ta nie dotknęła zupełnie mydła Palmolive, które jako produkt krajowy, wyrabiany w Polsce przez polskich robotników, stanęło w krótkim czasie w szeregu przodujących polskich mydeł toaletowych. Bezprzykładny ten sukces zawdzięcza Palmolive w pierwszym rzędzie olejom owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, z których jest wyrabiany. Oleje te mięsza się z sobą według specjalnych recept, trzymanych w ścisłej tajemnicy. Jak zbawienne jest działanie mydła Palmolive, dowodzi najlepiej, że 23.000 specjalistów kosmetyki całego świata poleca gorąco regularne jego stosowanie. Każda dbała o wygląd swój polka uważa dziś pielęgnowanie cery tym łagodnem mydłem z olejów roślinnych za rzecz zupełnie zrozumiałą. Obecnie, dzięki niskiej cenie może też sobie każda na to pozwolić.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

ZA POSADĘ woźnego dam 300 zł., również kaucja 500 zł. Wiadomość: Filja „Expresu Zagłębia" Będzin.

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem nadająca się do wszystkiego potrzebna od zaraz. Sosnowiec, Nowa 2 Skład Apteczny.

POTRZEBNA niańka do dziecka i do sprzątania, oraz służąca do gospodarstwa. Dojenie krów jest wymagane. Zgłaszać się do ks. Huszny w Dąbrowie.

POTRZEBNY pomocnik do piekarni w Dąbrowie Gór., ul. Narutowicza 23.

SZYJĘ po domach, może być na wyjazd. Wiadomość w „Expresie".

Kupno i sprzedaż.

WAPNO palone grube pierwszego gatunku polecają: Wapienniki „Brynica" w Czeladzi, telefon 20.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania. Wiadomość: „Expres Zagłębia".

SPRZEDAM kozetkę, otomanę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10. Oficyna. 2-gie piętro.

ZAKŁAD fryzjerski tanio do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w administracji.

SKLEP spożywczy z powodu wyjazdu w dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

ZAKŁAD fryzjerski dobrze prosperujący na 3 obsługi z powodu choroby sprzedam tanio. Wiadomość: „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

KOCYBA STANISŁAW zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Dąbrowie

NAWROTÓWNA Helena zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

ZA długi żony mojej Anieli ze Sobocińskich, Oparowej nie odpowiadam i płacił nie będę. Ignacy Opara Dąbrowa, ul. Zielona.

OSTRZEGAM przed nabyciem majątku od męża Józefa Saroty, Strzemieszyce, Mojchowizna bez mojej wiedzy Weronika Sarotowa.

ZAWIADAMIA się wszystkich wierzycieli **Jana Rakowskiego**, że w dniu 19 czerwca br. tj. w niedzielę o godzinie 3 w pierwszym a o 4-tej popołudniu w drugim terminie, tegoż dnia odbędzie się **zebranie sprawozdawcze** w sali kina „Wawel" sprawy bardzo ważne. Prosimy o liczne przybycie. Podpisuje komisja wierzycieli.

WYDZIERŻAWIĘ restaurację tanio kelnerowi lub kucharzowi za kaucją 500 złotych. Folgowa. Szczakowa.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

OSTRZEGAM przed nabyciem weksla na 100 zł. wystawca Antonina Mańka, Józefów na zlecenie A. Szpiglera.

UNIEWAŻNIAM żyro moje na wekslu 500 złotowym wystawionym przez Stanisława Gawinkowskiego, dzierżawcy młyna w Grodźcu. Józef Gebel.

ZE SPORTU.

Dotychczasowe wyniki turnieju tenisowego na kortach „Sokoła" w Sosnowcu.

Grono miłośników białego sportu w Zagłębiu, urządziło na kortach „Sokoła" w Sosnowcu turniej tenisowy (towarzyski), który cieszy się dużem zainteresowaniem wśród szerokich rzesz tenisistów. Po ukończeniu turnieju będzie można określić jakich tenisistów ma Zagłębie.

Turniej ten ma pozatem jeszcze jedną dodatnią stronę, że w większym stopniu wzbudzi zamiłowanie do tego szlachetnego sportu, który tak po macoszemu traktowany był na terenie Zagłębia.

W dniach 11, 12 i 13 bm. odbyły się rozgrywki w pierwszych dwóch rundach.

Rozgrywki półfinałowe i finałowe rozegrane zostaną w najbliższą sobotę i niedzielę t. j. 18 i 19 bm.

W pierwszej rundzie rozegrali spotkania następujący pp. **Kontrymowicz—Lipniecki 6:4, 6:2, Olszewski — Majcher 6:0, 6:2, Lipski — Siuda 2:6, 6:3, 6:4, Mikołajewski — Trawiński 6:4, 6:1, Nowakowski — Garliński 8:6, 9:7, Wolff — Krupski 6:4, 7:5, Skott — Kraupe 3:6, 7:5, 6:3, Rzędowski — Kucharski 6:7, 6:4.**

W drugiej rundzie **Müsset — Kontrymowicz 6:4, 6:2, Grychowski — Olszewski 6:2, 6:4, Gadomski — Lipski 7:5, 6:4, Mikołajewski — Zygmański 6:2, 6:2.**

W grze podwójnej rozegrano następujące spotkania para **Wolff, Zygmański** przeciw parze **Mikołajewski — Kontrymowicz 6:3, 6:4, Skott, Olszewski — Kraupe, Majcher 6:4, 4:6, 6:1, Müsset, Tezenas du Monted — Rzędowski, Kucharski 6:2, 6:4.**

Gra mieszana **Zieleniewska, Lipski — Zygmańska, Zygmański** 5:7, 4:6.

PIŁKA NOŻNA

Warta (Zawiercie)—Warta (Częstochowa) 7 : 0 (3 : 0).

Po ostatniem zwycięstwie Warta wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli. W czasie gry dobry gracz gospodarzy **Bergel** uległ zerwaniu ścięgła. Sędzia dobry.

K. S. VIKTORJA—T. S. MYSZKÓW 0 : 0.

W ubiegłą niedzielę na boisku sportowem w Myszkowie odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A. pomiędzy K. S. Viktorja z Częstochowy, a T. S. Myszków.

Wynik zawodów 0 : 0.

WSTRZYMANIE ZWOLNIEŃ GRACZY NA PRZECIĄG 3 LAT.

W ubiegłą niedzielę w lokalu P. Z. P. N. odbyła się konferencja w sprawie reformy piłkarstwa. Dłuższą dyskusje wywołała sprawa zawodowstwa w polskiem piłkarstwie.

Ostatecznie uchwalono, że najlepszym środkiem dla powstrzymania profesjonalizmu będzie wstrzymanie zwolnień graczy na przeciąg 3 lat.

Wniosek ten musi być zatwierdzony przez walne zgromadzenie.

ROZGRYWKI PING - PONGOWE

Ż. T. G. S. Makabi—1 F. C. Katowice 4:3.

Odbyły się zawody ping - pongowe pomiędzy: **1. F. C. Katowice — a Ż. T. G. S. „Makabi"**, Sosnowiec, zakończone wynikiem 3:4 na korzyść „Makabi".

Należy nadmienić, iż dotychczas niezwyciężona sekcja ping - pongowa „Makabi", grając ostatnio z dwoma najsilniejszemi drużynami ping - pongowemi z Górnego Śląska — **„Makabi", Król. - Huta i 1. F. C., Katowice**, wykazuje swoją dotychczasową doskonałą formę, wygrywając tak w pierwszem, jak i w drugiem spotkaniu.

NOWE LEKKOATLETYCZNE REKORDY ŚWIATOWE.

Amerykański zawodnik **Metcalfe** pobił dwa rekordy światowe na 100 mtr. (10.2) i 200 mtr. (20.4).

Holenderka **Gisoff** poprawiła rekord światowy w skoku wzwyż (162.5 cm.).

Niemka **Braumiller** w rzucie oszczepem uzyskała 44.64 mtr.

WSPANIAŁY SUKCES LEKKOATLETY POLSKIEGO W AMSTERDAMIE.

Na wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Amsterdamie. Polskę reprezentował **Kuźmicki**, który odniósł wspaniały sukces, zwyciężając mimo bardzo silnej konkurencji w biegu na 800 mtr. Czas **Kuźmickiego** wynosi 1:57:4. Pozatem polski lekkoatleta zakwalifikował się do finału w biegu na 1500 mtr.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wniesiono następujące wpisy:

Dnia 23 kwietnia 1932 r.

B. 589. „Rozbudowa" J. Walecki i S-ka" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Spółka ma na celu prowadzenie w Sosnowcu przedsiębiorstwa budowlanego. Działalność swą rozpoczęła dnia 1 marca 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4.000.—, podzielonych na 100 udziałów po 40 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do Józefa Waleckiego i Longina Waleckiego. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy, prokury i pełnomocnictwa będą wydawane i podpisywane w imieniu spółki wyłącznie i samodzielnie przez zarządcę Józefa Waleckiego, do którego rownież należy inkaso wszelkich należności, przypadających spółce. Każdy zarządca ma prawo samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencję bieżącą, otrzymywać z urzędów pocztowo - telegraficznych wszelkie przesyłki, a w tem i pieniądze z przekazów, wysyłać towary drogami żelaznemi, oraz otrzymywac ładunki i towary z tychże dróg. Podpisy zarządców winny być składane pod stemplem firmowym. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. A. Strawińskim w Sosnowcu, dnia 4 lutego 1932 r. za N. Rep.

11. Czas trwania spółki został określony na 3 lata z automatycznem przedłużeniem z jednego trzechlecia na następne.

Dnia 27 kwietnia 1932 r.

B. 590. „Sprzedaż galanterji „Trykot" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 29. Działalność spółka rozpoczęła dnia 12 stycznia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4.000.—, podzielonych na 40 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 3100 zł. gotówką i 900 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do Frajdy - Rojzy Rozenblat, która ma prawo zastępować spółkę we wszystkich jej sprawach wogóle, w szczególności zaś prowadzić sprawy sądowe i pozasądowe, wydawać pełnomocnictwa i prokury, zawierać umowy, podpisywać pod stemplem firmy weksle, czeki i wszelkiego rodzaju zobowiązania pieniężne w imieniu spółki. Korespondencję pocztową zwykłą, poleconą, przesyłki zwyczajne i wartościowe, pieniądze z przekazów pocztowych i towary ze stacyj kolejowych, nadsyłane pod adresem firmy może otrzymywać każdy ze spólników t. j. Frajda - Rojza Rozenblat i Calel Ferens — samodzielnie za swojem pokwitowaniem. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed A. Szczepkowskim notarjuszem w Sosnowcu, dnia 12 stycznia 1932 r. N. Rep. 21 — na czas nieograniczony.

B. 591. „Kopalnia węgla kamiennego „Ursus" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu, przy ul. Żórawiej Nr. 6. Spółka ma na celu prowadzenie przedsiębiorstw górniczych, eksploatację i sprzedaż węgla. Działalność spółka rozpoczęła dnia 21 maja 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 10.000.—, podzielonych na 100 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obu spólników t. j. do Stanisława Pawlickiego i Edwarda Hauze i każdy z nich ma prawo reprezentować spółkę nazewnątrz przed wszelkiemi władzami, sądami, instytucjami i osobami. Wszelkie zobowiązania spółki, jak weksle, czeki, indosy, przekazy oraz umowy i pełnomocnictwa i prokury winny być podpisywane pod stemplem firmy przez obu spólników łącznie, lub samodzielnie przez Stanisława Pawlickiego. Wszelkie inne czynności i formalności, związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa może uskuteczniać każdy ze spólników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed J. Raykowskim not. w Sosnowcu, dnia 21 maja 1931 r. za N. Rep. 813 — na czas nieograniczony. Akt cesji udziałów przez J. Wojtkowiaka na rzecz Edw. Hauze zeznany został przed tymże notarjuszem w dniu 28 lipca 1931 r. za N. Rep. 1185.

Dnia 29 kwietnia 1932 r.

B. 592. „Nowość" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 16. Spółka ma na celu prowadzenie drobnej sprzedaży ubrań męskich. Działalność spółka rozpoczęła dnia 22 kwietnia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4.000.—, podzielonych na 40 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obydwóch spólników t. j. do Zajnweia Neufelda i Symchy Twardowicza, każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami, jak również załatwiać korespondencję, odbierać z poczty, telegrafu, stacji kolejowych i zewsząd korespondencję zwyczajną, poleconą, wartościową, pieniężną, przekazy, zaliczenia, przesyłki, towary, inkasować należności za towar i wydawać pokwitowania. Weksle, indosy, czeki, przekazy, umowy, pełnomocnictwa i prokury, podpisywać będzie pod stemplem firmy samodzielnie Zajnwel Neufeld. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed T. Kalczyńskim, not. w Sosnowcu, dnia 22 kwietnia 1932 r. za N. Rep. 613. Spółka zawarta została na dwa lata to jest do 22 kwietnia 1934 roku.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski